

Warszawa, 18 stycznia 2018

L01/2018

**Prof. UAM dr hab. Aldona Sopata
Dziekan Wydziału Neofilologii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu**

Szanowna Pani Dziekan!

Zwracamy się do Pani w imieniu profesjonalnych tłumaczy ustnych i konferencyjnych, których reprezentujemy jako organizacja działająca na rzecz zachowania i promowania najwyższych standardów zawodowych i etycznych w naszej branży.

Wyrażamy zaniepokojenie uruchomieniem przez Wydział Neofilologii UAM „Projektu tłumacz”, który pod pozorem wolontariatu skrywa nienadzorowaną, stresującą i pozbawioną wynagrodzenia pracę na rzecz organów wymiaru sprawiedliwości w charakterze tłumacza ustnego.

Charakter aktywności reklamowanej przez WN UAM jest bowiem typowy dla tłumaczenia uwierzytelnionego. Jest ono dokonywane przez tłumacza przysięgłego, tj. osobę o stosownym wykształceniu i uprawnieniach potwierdzonych egzaminem państwowym. Tłumacz przysięgły jest zobowiązany do świadczenia pomocy (tożsamej z tą opisaną w treści ogłoszenia) na wezwanie organów wymiaru sprawiedliwości za wynagrodzeniem określonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Tłumacz przysięgły ponosi odpowiedzialność zawodową za rzetelne wypełnienie tego obowiązku.

Niedorzeczna jest zatem próba obarczenia tą odpowiedzialnością osoby bez uprawnień, wykształcenia i doświadczenia, wykazującej się w dodatku zaledwie „dobrą” znajomością języka obcego, jak napisano w ogłoszeniu.

Nie ma przy tym zastosowania ewentualny argument o okazji do nauki i zdobycia doświadczenia przez studentów. Nauka i doskonalenie umiejętności wymaga bowiem informacji zwrotnej i korekt ze strony nauczyciela bądź wykładowcy, o czym w informacji o projekcie nie ma ani słowa. Budzi to tym większe wątpliwości wobec prawdziwych intencji organizatora, a zwłaszcza policji jako odbiorcy usługi tłumaczenia. Tym bardziej, że treść ogłoszenia zakłada całkowitą dyspozycyjność podczas „zmiany” trwającej łącznie 48 godzin, a także wydłużony okres obowiązywania umów o wolontariat.

Nie bez znaczenia pozostaje ewentualność szkód spowodowanych przez wolontariusza w wyniku błędnego przekładu, a poniesionych przez nieposługującego się językiem polskim poszkodowanego. Bez odpowiedzi pozostaje w tym kontekście szereg pytań o odpowiedzialność prawną i majątkową wobec ewentualnych roszczeń takich osób.

Inicjatywa budzi szereg wątpliwości również w świetle wieloletniego wkładu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, zwłaszcza zaś Wydziału Neofilologii, w kształcenie tłumaczy na poziomie studiów licencjackich, magisterskich i podyplomowych. Głęboko wierzymy w rolę uczelni we wprowadzaniu studentów na rynek, przybliżaniu panujących na nim zasad, promowanie dobrych praktyk i wysokich standardów etyki zawodowej. Zachęcanie studentów do udziału w tego rodzaju programie nie tylko wywiera destrukcyjny wpływ na rynek tłumaczeniowy, na który wchodzi absolwenci uczelni, ale daje im od początku zły przykład, promując wykonywanie zawodu przy wielogodzinnej dyspozycyjności „pod telefonem”, braku odpowiedniego przygotowania do realizowanych zadań, jak również braku stosownej do odpowiedzialności i wkładu pracy gratyfikacji.

Ostatecznie wolontariat zorganizowany w rzeczonych warunkach nie odpowiada deklarowanym celom (zwiększanie bezpieczeństwa cudzoziemców). Może za to prowadzić do dodatkowych nieporozumień i narażać na stres wszystkie zaangażowane strony. Wpisuje się także w karygodną praktykę oferowania pracy bez wynagrodzenia pod pozorem wolontariatu.

Polskie Stowarzyszenie Tłumaczy Konferencyjnych popiera tym samym wyrażone już wobec Pani stanowisko Związku Zawodowego Tłumaczy Przysięgłych.

Z poważaniem,
Za Zarząd PSTK,



Aleksander Szojda-Pallado lic. UGR/M.A. CoE

Do wiadomości:

1. JM Rektor Prof. UAM dr hab. Andrzej Lesicki
2. Prezydent Miasta Poznania Pan Jacek Jaśkowiak
3. Komendant Miejski Policji w Poznaniu inspektor Maciej Nestoruk
4. Dyrektor Instytutu Językoznawstwa, prof. zw. dr hab. Piotr Wierzchoń
5. Koordynatorka projektu dr Monika Browarczyk